

Oblot Dreamlinera

#Lotnictwo cywilne 16 grudnia 2009

Wczoraj o 19.27 czasu polskiego, do pierwszego lotu wystartował z Everett Boeing B787 Dreamliner. Lot został nieco skrócony z powodu pogarszającej się pogody. Zakończył się o 22.33 w Seattle.

Start pierwszego Dreamlinera. Samolot został wyposażony w silniki Rolls-Royce Trent 1000.

Za sterami zasiedli szef pilotów testowych programu B787 Mike Carriker i kpt. Randy Neville. Po wystartowaniu polecieeli na wschodni kraniec Cieśniny Juan de Fuca, po czym skierowali maszynę ku Seattle. W czasie lotu poruszali się na średniej wysokości prawie 4600 m, z prędkością nieco ponad 330 km/h, z wysuniętym podwoziem.

Wykonali większość z postawionych zadań - sprawdzając działanie systemów pokładowych oraz weryfikując podstawowe charakterystyki lotu. Próba została zakończona o godzinę wcześniej, niż planowano. Powodem była pogarszająca się pogoda. Dane z testu były na bieżąco przekazywane do zakładów w Seattle.

Wydarzeniu nadano szczególnie uroczystą oprawę. Start oglądało w Everett ok. 12 tys. osób, w tym licznie zaproszeni goście. Dla Boeinga program B787 ma bowiem kluczowe znaczenie. To pierwszy samolot koncernu, wykonany przy dużym udziale kompozytów, o ok. 20% bardziej oszczędny, niż wykorzystywane obecnie, starsze konstrukcje podobnej wielkości. Będzie posiadał od 210 do 330 miejsc, w zależności od wersji, przy zasięgu od 4650 do 15 750 km.

Specjaliści Boeinga uznali, że tego typu, średniej wielkości samoloty zdominują rynek przewozów pasażerskich. To absolutny priorytet amerykańskiego koncernu. W odróżnieniu od takiej filozofii, Europejczycy uznali, że większą rolę będą odgrywały w przyszłości przewozy masowe, dla których stworzono A380. Dodatkowo, jako odpowiedź na Dreamlinera, opracowywany jest obecnie podobnej wielkości A350.

Od 2004, od kiedy rozpoczęła się sprzedaż B787, Amerykanie zebrali zamówienia na rekordową liczbę ponad 920 samolotów tego typu, mogąc się dzięki temu szczycić posiadaniem najlepiej sprzedającej się maszyny pasażerskiej w historii. Niestety, program rozwoju Dreamlinera zanotował ogromne opóźnienie, co po nałożeniu się obecnego kryzysu, zaowocowało skasowaniem zamówień - tylko w tym roku - na 83 samoloty. Obecnie portfel zamówień jest jednak wciąż imponujący i wynosi 840 samolotów.

Na początku realizowania programu zakładano, że pierwsze samoloty trafią do odbiorców w maju 2008. Obecnie przedstawiciele koncernu zapewniają, że stanie się

to w ostatnim kwartale 2010. By tego dokonać, koniecznym będzie maksymalne skompensowanie programu testów w locie. Do wykorzystanego do oblotu prototypu dołączy jeszcze 5 maszyn.



Start pierwszego Dreamlinera. Samolot został wyposażony w silniki Rolls-Royce Trent 1000. Jednostki te otrzymały jeszcze 3 prototypy. Pozostałe dwa - konkurencyjne General Electric GEnx / Zdjęcie: Boeing

Za sterami zasiedli szef pilotów testowych programu B787 Mike Carriker i kpt. Randy Neville. Po wystartowaniu polecili na wschodni kraniec Cieśniny Juan de Fuca, po czym skierowali maszynę ku Seattle. W czasie lotu poruszali się na średniej wysokości prawie 4600 m, z prędkością nieco ponad 330 km/h, z wysuniętym podwoziem.

Wykonali większość z postawionych zadań - sprawdzając działanie systemów pokładowych oraz weryfikując podstawowe charakterystyki lotu. Próba została zakończona o godzinę wcześniej, niż planowano. Powodem była pogarszająca się pogoda. Dane z testu były na bieżąco przekazywane do zakładów w Seattle.

Wydarzeniu nadano szczególnie uroczystą oprawę. Start oglądało w Everett ok. 12 tys. osób, w tym licznie zaproszeni goście. Dla Boeinga program B787 ma bowiem kluczowe znaczenie. To pierwszy samolot koncernu, wykonany przy dużym udziale kompozytów, o ok. 20% bardziej oszczędny, niż wykorzystywane obecnie, starsze konstrukcje podobnej wielkości. Będzie posiadał od 210 do 330 miejsc, w zależności od wersji, przy zasięgu od 4650 do 15 750 km.

Specjaliści Boeinga uznali, że tego typu, średniej wielkości samoloty zdominują rynek przewozów pasażerskich. To absolutny priorytet amerykańskiego koncernu. W odróżnieniu od takiej filozofii, Europejczycy uznali, że większą rolę będą odgrywały w przyszłości przewozy masowe, dla których stworzono A380. Dodatkowo, jako odpowiedź na Dreamlinera, opracowywany jest obecnie podobnej wielkości A350.

Od 2004, od kiedy rozpoczęła się sprzedaż B787, Amerykanie zebrali zamówienia na rekordową liczbę ponad 920 samolotów tego typu, mogąc się dzięki temu szczycić

posiadaniem najlepiej sprzedającej się maszyny pasażerskiej w historii. Niestety, program rozwoju Dreamlinera zanotował ogromne opóźnienie, co po nałożeniu się obecnego kryzysu, zaowocowało skasowaniem zamówień - tylko w tym roku - na 83 samoloty. Obecnie portfel zamówień jest jednak wciąż imponujący i wynosi 840 samolotów.

Na początku realizowania programu zakładano, że pierwsze samoloty trafią do odbiorców w maju 2008. Obecnie przedstawiciele koncernu zapewniają, że stanie się to w ostatnim kwartale 2010. By tego dokonać, koniecznym będzie maksymalne skompensowanie programu testów w locie. Do wykorzystanego do oblotu prototypu dołączy jeszcze 5 maszyn.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o